Nr. 18 Toruń, dnia 1 maja 1929 r. Rok III.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego“

V doroczny bieg naprzełaj
o puhar „Słowa Pomorskiego“
odbędzie się w Toruniu w poniedziałek 20 maja 1929 r.
(2-gi dzień Zielonych świąt).

Udział w biegu może brać każdy obywatel państwa polskiego, o ile ukończył 18 rok życia.

Trasa wynosi ok. .500 m. Obowiązują przepisy PZLA.

Zwycięzca w biegu otrzymuje puhar przechodni, który przechodzi na jego własność po trzykrotnem zdobyciu, niekoniecznie z rzędu. Prócz tego pierwszy przerywający taśmę na mecie, otrzymuje na własność sygnet złoty. Dalszych 10-ciu zawodników otrzymuje żetony pamiątkowe.

Ponadto przewidziany jest szereg nagród honorowych, ofiarowanych przez różne osoby i instytucje.

Zgłoszenia nadsyłać należy do dnia 16 maja p. a.: Toruń, ul. św. Katarzyny 4, redakcja „Słowa Pomorskiego“, lub: Grudziądz, Mickiewicza 22 filja „Sł. Pom.“. W Toruniu osobiście zgłaszać się można w redakcji (II p.) codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 12 do 13 i od 17,30 do 19-ej. Wpisowe wynosi 50 groszy od zawodnika, które przesłać można w znaczkach pocztowych.

W zgłoszeniu podać należy: 1) imię i nazwisko, 2) wiek, 3) zawód, 4) przynależność klubową i 5) adres zawodnika.

Uwaga!

Zawodnicy zamiejscowi (ponad 30 km. od Torunia) otrzymują w drodze powrotnej 66 proc. zniżki na kolei.

Wychowanie fiz. w Polsce w porównaniu z zagranicą, [11]

Lekarz szkolny — a młodzież ćwicząca. — Z „psychopatologją sportową“ trzeba umiejętnie walczyć. — Nieco o wadliwym systemie wychowania przedszkolnego w naszych ochronkach i przedszkolach. — Brak odpowiednio przygotowanych nauczycieli przez semin. nauczycielskie przyczyną stosunkowo niskiego poziomu w. f. w szkolnictwie powszechnem.

Omawiając opiekę higjeniczno-lekarską w wychowaniu fizycznem i sporcie, pozwolę sobie chociaż w ogólnych zarysach naszkicować zakres działania lekarza sportowego.

Przedewszystkiem w szkolnictwie lekarz szkolny narówni z wychowawcą fizycznym odegrać może właściwą rolę propagatora racjonalnych ćwiczeń. Lekarz szkolny pomoże wychowawcy fizycznemu przeprowadzić segregację młodzieży według wieku, budowy fizycznej i właściwości psychicznych. Pod tym względem mamy jeszcze dużo do zrobienia, w stosunku, np. do Ameryki, gdzie lekarz sportowy czuwa nietylko nad młodzieżą ćwiczącą i przeprowadza selekcję ale wspólnie z nauczycielem przeprowadza na początku roku szkolnego pomiary antropometryczne. Po szczegółowych badaniach lekarskich i antropometrycznych każdy uczeń (-ca) dostaje ławkę, odpowiednich wymiarów, i dostosowaną do budowy organizmu. Specjalna konstrukcja ławek szkolnych pozwala na podwyższenie pulpitu, przesunięcie siedzenia ławki i t. p.

Ten dla nas narazie niedościgniony postulat kontroli wychowania fizycznego i idealna opieka higjeniczno-lekarska nad młodzieżą szkolną w Ameryce, każą nam zdwoić czujność nad rozwojem fizycznym organizmów rosnących, przedewszystkiem na terenie szkoły. Nie klasa, względnie wiek chronologiczny, lecz rozwój fizyczny i budowa fizycznej dynamiki czyli wiek fizjologiczny winien być podstawą w doborze ćwiczeń fizycznych, a jednak pod tym względem grzeszymy nawet mocno. Niech mi wolno będzie służyć jednym faktem z tej tzw. „psychopatologji sportowej“, który miał miejsce niedawno w jednem z naszych miast. Oto w programie tzw. „dziecięcych konkursów sportowych“ widzimy dla dzieci w wieku 6—12 lat biegi aż 4 km. I tego rodzaju szaleństwa zakradają się do wychowania fizycznego i sportu dosyć często, co w zupełności uzasadnia każdorazową doradczą czynność lekarza przy wszystkich ćwiczeniach fizycznych i imprezach sportowych. Każdy ćwiczący powinien się starać o to, ażeby ćwiczenia fizyczne i sport, któremu się oddaje był rozpatrywany przez lekarza sportowego.

Przez śledzenie za higjeną ćwiczeń, przez prowadzenie systematycznej kontroli wpływu ćwiczeń ficznych (sportowych) — lekarz sportowy przyczyni się do rozpowszechnienia zasad higjenicznych w kulturze cielesnej wśród szerokich warstw społeczeństwa. Możliwie, że i sportowcy, którzy u nas z niezrozumiałą obojętnością odnoszą się do roli i zadań lekarza w sporcie nabiorą większego zaufania do badań, jeżeli lekarze przeniosą swe czynności z gabinetu lekarskiego na miejsce ćwiczeń.

Chcąc przejść do omówienia stanu poszczególnych gałęzi sportów i gimnastyki w Polsce, uważam

jako najracjonalniejsze wyjście z tej trudnej sytuacji, nawiązać do organizacji wychowania fizycznego, metod i programów w calem szkolnictwie. Dorobek kultury fizycznej w szkolnictwie, dotychczas osiągnięty — pozwoli nam poniekąd zorjentować się w rozwoju i ujęciu dotychczasowej akcji oraz w planach na przyszłość.

W myśl wskazań wielkich reformatorów wychowania — Fr. Froebla, włoskiej lekarki, dr. Marji Montessori — ćwiczenia cielesne winny zająć więcej miejsca i czasu już w przedszkolu. Głosicielem tej, myśli był nasz uczony Jędrzej Śniadecki, który powiedział: „całe wychowanie aż do roku siódmego powinno być najściślej fizyczne i tylko fizyczne".

W angielskich ochronkach i przedszkolach („Nur sery Schools") dziecko przedewszystkiem rusza się i bawi. P-na M. Germanówna, emeryt. wizyt. wych. fizycz. Kuratorjum Okr. Lwowskiego i zarazem wielka znawczyni wychowania przedszkolnego powiada: „W naszych ochronkach i przedszkolach dzieci stanowczo za wiele s i e d z ą, mają za wiele zajęć przy których muszą siedzieć w postawie schylonej. Wszystkie nasze przedszkola i ochronki cierpią na brak miejsca i powietrza. Ciasna i źle przewietrzona salka nie daje żadnej swobody dzieciom, a raczej przypomina więzienie. W tych warunkach można mówić tylko o **k a r y k a t u r z e** w y c h o w. f i z y c z n e g o."

Złote myśli i uwagi naszego Śniadeckiego o wychowaniu przedszkolnem istnieją u nas — tylko w druku. W Anglji nie męczy się i nie nuży małych dzieci tak częstemi przedstawieniami urządzanemi w naszych ochronkach, ani t. zw. „gimnastyką rytmiczną" w przedszkolach. „Dziecko winno odbywać przedewszystkiem gry na świeżem powietrzu. Gry i zabawy dają ujście wrodzonemu popędowi dziecka do ruchów spontanicznych, które powinny stale zmieniać się i trwać bardzo krótko (10—15 minut) T. zw. ruchy rytmiczne powinny ograniczać się najwyżej do krótkotrwałego tupania, klaskania i ruchów ramion. Dzieckiem, które nie ma chęci do ruchu i zabawy powinien zająć się lekarz, ponieważ jest ono napewno chore i jako takie wymaga innego traktowania. Reasumując, powiedzmy wyraźniej: Wszystkie ćwiczenia dzieci, w przedszkolach i ochronkach powinny być prowadzone w formie zabawy — nigdy na komendę i rozkazy. Krótkotrwałe ćwiczenia fizyczne winny być naśladownictwem pracy ludzi, ruchów zwierząt i t. p. Ponieważ dłuższe stanie męczy dzieci, dlatego przy zajęciach, ciągła, zmiana postawy a więc ze stania do siedzenia, do leżenia, z leżenia do stania jest konieczna.

Uważam za konieczne, ażeby w wyszkoleniu ochroniarek położyć większy nacisk na wychowanie fizyczne. Każda ochroniarka powinna praktycznie przejść wszystkie te ćwiczenia fizyczne, które będzie w przyszłości stosować w ochronce, a oprócz tego zaznajomić się z anatomją, fizjologją, higjeną szkolną i podstawowemi zasadami wychowania fizyczn.

Zostawmy te gromady malutkich ludzi w ochronkach i przedszkolach, w tej nadziei, że znajdą one tam więcej słońca, powietrza i ruchu i zajmijmy się rzeszą naszej młodzieży szkół powszechnych. Chociaż Ministerstwo W. R. i O. P. wprowadziło trzy godziny obowiązkowych ćwiczeń cielesnych w tygodniu dla młodzieży szkół średnich i powszechnych — jednak są przeszkody, które czynią z wychowania fizycznego w szkole powszechnej zupełnego „kopciuszka". Mojem zdaniem główną przeszkodą, która nie pozwalała, by i ten przedmiot narówni z innemi zdobył sobie prawo obywatelstwa w szkole powszechnej, jest niedostateczne przygotowanie nauczycielstwa do tej pracy. Jeżeli kandydat nauczycielski nie wyniesie z seminarjum dostatecznego przygotowania — trudno jest żądać od niego pomyślnych wyników w tej odpowiedzialnej i zaszczytnej pracy. Fundament pod wychow. fizyczne w szkołach powszechnych kładą seminarja nauczycielskie. Fundament będzie tem trwalszy im lepiej przygotujemy nauczycielstwo do tej pracy — a powołany do tego jest wychowawca fizyczny seminarjum. Chcąc usunąć te niedomagania w szkolnictwie powszechnem należało by stworzyć przedewszystkiem w seminarjach nauczycielskich warunki pracy dla wychowawców fizycznych, wyszkolonych należycie, zapalonych zwolenników tego przedmiotu. Odpowiedzialne stanowiska wychowawców fizycznych w seminarjach należałoby obsadzić ludźmi, którzyby nietylko naukowemi najświeższemi wiadomościami z wychowania fizycznego, ale i swoją inteligencją, zainteresowaniem się swoim przedmiotem i zapałem do pracy, mogli dorównać nauczycielom innych przedmiotów. Dopóki sfery pedagogiczne, wychowane w czasach kiedy wych. fizyczne tchnęło duchem cyrku i wszechwładnie panującej u nas gimnastyki niemieckiej nie nabiorą tego przekonania, że zdrowie i siły fizyczne młodzieży są czynnikiem co najmniej tak samo ważnym jak i cała nauka szkolna — wychowawca fizyczny w seminarjum musi zdolnościami i znajomością swego fachu odzwyczaić swoich kolegów z grona pedagogicznego od traktowania nauczyciela ćwiczeń cielesnych, jako siły podrzędnej, a samego wychowania fizycznego, jako akrobatycznej gimnastyki lub w najlepszym razie jako zbędnej i pustej igraszki młodzieńczej. Wprawdzie prócz wprowadzenia zarządzeń ministerjalnych w sprawie podniesienia wychow. fiz. w seminarjach nauczyielskich (zwiększenie liczby godzin, zakładanie szkol. kółek sportowych etc.) zapoczątkowaliśmy nową erę w stosunku wychowania fizycznego do szkoły, jednak nie wolno nam zapominać, że znaczna ilość pedagogów datuje się z tych czasów, kiedy to gimnastykę uważano jako przedmiot podrzędny i błahy i odpowiednio do tego traktowano też jego nauczyciell. Dopóki więc wychowawca fizyczny w seminarjum naucz. nie wywalczy dla wychowania fizycznego prawa obywatelstwa i nie wyszkoli odpowiednio kandydatów nauczycieli — cierpieć na tem będzie przedmiot wychowania fizycznego w szkolnictwie powszechnem.

Do poważniejszych przeszkód tamujących rozwój wychowania fizycznego w szkołach powszechnych należy brak warunków pracy w większości szkół powszechnych. Prawie wszystkim szkołom powszechnym, niżej zorganizowanym brak sal gimnastycznych, boisk, sprzętu sportowego. Oczywiście, jeżeli do takiej szkoły dostanie się nauczyciel, nie mający dostatecznego przygotowania w tym kierunku, to przestaje się szarpać z trudnościami około stworzenia warunków pracy dla tego przedmiotu, skreśla go wogóle z programu, uspakajając sumienie swoje i inspektora szkolnego słowami: „Nie mam wogóle warunków do prowadzenia ćwiczeń cielesnych". W walce o warunki pracy nad wychowaniem fizycznem w szkołach powszechnych zwyciężyć może tylko nauczyciel mający odpowiednie przygotowanie.

Do omówienia sposobu tej walki względnie co należy i można zrobić w dziedzinie wychowania w szkołach powszechnych na wsi, powrócę w dalszej części artykułu. (Ciąg dalszy nast.).

J. Flisak.

Do Katol. Stow. Młodz. Polskiej.

Odezwa.

Czas postępuje chyżym krokiem naprzód. Zawody związkowe męskie i popisy druhen w grach, pląsach, korowodach i tańcach narodowych za pasem. Już tylko miesiąc dzieli nas od egzaminu sprawności i tężyzny fizycznej.

Nasze zawody i popisy w Toruniu w dniach 30 maja (męskie) i 2 czerwca (żeńskie) muszą zadokumentować siłę i potęgę katolickiej organizacji młodzieży polskiej na Pomorzu. By zdać ten trudny egzamin, trzeba się do niego dobrze przygotować. Od was więc Druhny i Druhowie zależeć będzie, jak się ta impreza sportowa na Pomorzu uda.

Druhny i Druhowie! Uczęszczajcie regularnie na ćwiczenia fizyczne. Jeżeli chcecie wziąć udział w zawodach, musicie koniecznie ćwiczyć się. Bez regularnego uczęszczania na ćwiczenia nie można technicznie opanować gimnastyki, lekkiej atletyki, gier itd. objętych programem zawodów.

Katolicki Związek Młodzieży Polskiej
na Diecezję Chełmińską.

W. K. S. „Gryf" w Toruniu.

(Kilka słów o działalności klubu).

Wojskowy Klub Sport. „Gryf", — znany ogółowi sportowców Torunia z chwalebnych przedsięwzięć na niwie sportowej — rozpoczął sezon sportowy w Toruniu biegiem naprzełaj o nagrodę przechodnią pułk. Gilewicza w dniu 7-go kwietnia rb. Z 47-miu zgłoszonych bieg ukończyło 40-u zawodników na trasie 3.000 metrów. Jako pierwszy przerywa taśmę p. Dondolewski z „Pepege" Grudziądz, a 2, 4, 5, 6, 7, 8 i dalsze miejsca zajmuje W. K. S. „Gryf".

Spójrzmy w wewnętrzną organizację tego klubu. WKS. „Gryf" założony został w roku 1921 i gromadził z początku w swem łonie tylko wojskowych a od roku 1927 począł przyjmować także i osoby cywilne. Obecnie klub liczy 2.500 członków wojsk., z czego składki uiszcza 600 członków, oraz 60 osób cywilnych w czem 20 pań. Członkowie wojsk. zebrani są z całego garnizonu Toruń, wyjąwszy Szkołę Podchorążych Marynarki. Żywotnych sekcyj klub posiada dziewięć, a mianowicie: piłki nożnej, lekkiej atletyki, gier sportowych, szermierczą, kolarską, bokserską, strzelecką, łuczniczą oraz sekcję pań. W projekcie jest utworzenie w najbliższym czasie sekcyj: pływackiej, tennisowej i sportów zimowych. Dzięki temu, że w formacjach wojsk. znajdują się doskonali sportowcy, egzystencja klubu może wydać obfite plony na niwie sportowej.

Zgłoszenia do wszystkich sekcyj przyjmuje kpt. Brózda (kancelarja klubu) kadra 8 baonu sanitarn. oraz f-a „Sport-Błoch" — ul. św. Katarzyny 5.

Sekcja piłki nożnej Gryfu liczy 74 graczy, przeważnie wojskowych, z których najlepsi gracze tworzą 2 drużyny, a pozostali trenują w poszczególnych oddziałach pułkowych.

W roku 1924 sekcja ta zdobywając mistrz. klasy B. intensywnie trenuje i dąży narpzód. 7. 4. rb. jako drużyna A klasowa zdobywa pierwsze 2 punkty w mistrzostwie klasy A, bijąc „Olimpję" Grudziądz; 14. 4. br. „TKS. 29" (wskutek nieformalności) traci na korzyść „Gryfu" dalsze 2 punkty, wreszcie 24. 4. br. „Kaszubia Wejherowo przegrywa na korzyść WKS-u Gryfu. Te cenne 6 punktów dają możność wybicia się na szczyt w drużynach piłki nożnej na Pomorzu.

Święto sportowe 3 maja.

Dorocznym zwyczajem — Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Toruniu urządza w dniu 3 maja na stadjonie OK VIII (Bydgoskie przedmieście) ogólne zawody i pokazy sportowe. Na program składają się zawody w trójboju i zawody jednostkowe, konkursy hippiczne, tennisowe, popisy gimnastyki i gier. Zawody trójboju podzielono na 5 grup dla pań, chłopców od 8—14, młodzików od 15—17, mężczyzn od 18—30 i senjorów od 30—45 lat. Zawody jednostkowe obejmują biegi i bieg kolarski.

Zapisało się 273 zawodników. Kierownikiem zawodów jest mjr. Sulik, kier. Okr. Urz. W. F. i P. W., zastępcą kpt. Rowiński, sędzia główny inż. Gerstman, inspektor zawodów por. Laurentowski. Poszczególni kierownicy zawodów: biegów kom. Nowakowski, rzutów kpt. Brózda, skoków prof. Gliszczyński, hippiki kpt. Zadorecki, tennisu TKS. Lekarze: dr. Ciosłowski, radca kuratorjum i dr. Rogowski, kier. poradni sport.-lekarsk. Prasa: red. Wielowiejski i Kince, wywoływacz i informator publiczności sierż. Balicki.

Początek zawodów o godz. 15. Program szczegółowy podany jest w afiszach. Wejście na stadjon bezpłatne.

Kronika sportowa

PIŁKA NOŻNA.

„Czarni" — „Orzeł" (2:0) 4:1. (Toruń). W dniu 28. 4. br. odbył się mecz o mistrzostwo Toruńskiej „Ligi" Klubów Niezwiązkowych na boisku sportowem „Stadjon". Do zawodów tych stanęły obie drużyny w komplecie. Młoda drużyna „Orła" zawzięcie broniła się, ale wkońcu zmuszona była ulec drużynie „Czarnych". — Sędziował p. Jankowski — dobrze.

„Legja" — Straż (9:0) 11:1. (Toruń). W niedzielę 28. 4. br. na boisku miejskiem odbył się mecz o mistrzostwo T. L. K. N-u przynosząc łatwe zwycięstwo dobrze grającej w tym dniu „Legji". Sędziował p. Vetter b. dobrze.

„Drużyna Błękitna" — „Amatorski Klub Sportowy" (1:0) 3:1 (Toruń). Do tego meczu drużyna „Błękitnych" dobrze się przygotowała wystawiając na centrze ataku p. Zdrojewskiego dawn. gracza TKS-u, który w dniu tym sam strzelił dwie cenne bramki. Trzecią bramkę uzyskał p. Gross z dalekiego strzału. AKS. stając do tego meczu lekceważył sobie drużynę „Błękitnych" — atak zaś miał szalonego „pecha". Dla AKS-u zdobył bramkę p. Zaklikowski. Sędziował p. Pniewski dobrze.

Warszawa, 28. 4. Polonia — Cracovia 1:1 (0:1). Mecz, jak było do przewidzenia, nie przyniósł obfitszego plonu bramkowego wskutek słabej gry obu ataków, które nie wyzyskały szeregu dogodnych sytuacyj. W pierwszej połowie Cracovia uzyskuje prowadzenie przez Kubińskiego z rzutu wolnego, Polonia wyrównywa z karnego przez Szczepaniaka. W Cracovii dobrzy obaj skrzydłowi i Chruściński w pomocy, w Polonji Bułanow, Seichter, Nowikow i Zahorski w bramce. Sędziował p. Piotrowski z Łodzi. Widzów około 3.500.

Łódź, 28. 4. LKS — Ruch 2:1 (1:1). Spotkanie powyższe wzbudziło znaczne zainteresowanie wobec dobrej formy obu zespołów. Pierwszą bramkę zdobywa Ruch przez Peterka przy wyraźnej pomocy Cylla, obrońcy ŁKS, już w 5 minucie. Wyrównywa w 18 min.

Król z przeboju, który też w 55 min. zdobywa dla Ł. K. S. zwycięską bramkę. Naogół przewagę miał Ruch lecz doskonała gra Mili w bramce zapewniła łodzianom zwycięstwo. Z Ruchu wyróżnili się Peterek i Frost. Sędziował p. Nawrocki z Poznania. Widzów około 3500.

Kraków, 28. 4. Wisła—Legja 2:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo Wisły, która po przerwie miała znaczną przewagę, niewyzyskaną przez wyjątkowo słaby w tym dniu atak Wisły. Pierwszą bramkę zdobywa Reyman z centry Balcera w 34 min. przyczem karny dla Wisły za rękę Martyny nie zostaje przez Skrynkowicza wyzyskany. Po pauzie Wisła obejmuje inicjatywę niemal całkowicie i zdobywa drugi punkt przez Czulaka z podania Reymana. Wyróżniła się cała pomoc Wilys, w Legji zaś obrona. Sędziował p. Hanke z Łodzi. Widzów około 5.000.

Katowice, 28. 4. Warszawianka — IFC 0:0. W meczu powyższym obie drużyny nie wyzyskały wielu dogodnych sytuacyj, przyczem doskonały Domański w bramce Warszawianki obronił kilkakrotnie w bardzo trudnych sytuacjach. Sędziował p. Słomczyński z Sosnowca.

Lwów, 28. 4. Pogoń — Garbarnia 3:2 (1:0). Mecz miał przebieg bardzo zajmujący, gdyż na 4 minuty przed końcem gry Garbarnia prowadziła jeszcze 2:1. Pierwszą bramkę zdobywa Pogoń przez Prassa w 35 minucie. Po pauzie wyrównywa ze skrzydła Mazur w 17 min., w 29 min. zaś Joksz uzyskuje prowadzenie, które utrzymuje się niemal do końca. Jednak w 41 min. wyrównywa Hanke z wolnego, w 2 minuty później zaś Prass strzela zwycięską bramkę. Zwycięstwo Pogoni zasłużone, co obrazuje stosunek rogów 7:1 dla Pogoni. Wyróżnili się w Pogoni Hanke i Maurer, w Garbarni Bill oraz trójka środkowa ataku. Sędzia p. Wardęszkiewicz z Łodzi. Zwycięstwo Pogoni wywołało entuzjazm widzów.

Gedania rehabilituje Gdańsk. Klub sportowy „Victoria" z Elbląga (Prusy Wschodnie), który pokonał wszystkie kluby gdańskie a nawet reprezentację, zmierzył swe siły w niedzielę 21. 4. z polskim klubem „Gedania" i uległ w stosunku 0:3 (0:1). Trener Zoubek, który pracuje w tym klubie już od 1 marca br. zdołał wprowadzić do drużyny w tym krótkim czasie system gry, który okazał się bardzo dobrym.

Prasa gdańska pisze, że „Gedania" była lepszą o parę klas, przewyższała przeciwnika pod każdym względem i że niełatwo będzie drużynom pozamiejscowym stoczyć z nią walkę. Ogólnie widzi się w „Gedanii" przyszłego mistrza i reprezentanta Gdańska w walce o mistrzostwo nadbałtyckie.

Piłka ręczna pań: Gedania — Preussen (mistrz Gdańska) 0:13 (0:7).

O mistrzostwo juniorów: Gedania — Schupo 3:1 (0:0).

Turyn, 28. 4. Mecz międzypaństwowy Niemcy — Włochy 2:1 (1:1). Widzów 35.000.

Paryż, 28. 4. Mecz międzypaństwowy rugby Francja — Niemcy 24:0.

Kalendarzyk rozgrywek piłki nożnej o mistrz. Pomorza kl. A. przedstawia się następująco: 2. 6. Gryf — Olimpja.

9. 6. TKS. „29" — Gryf.
16. 6. Gryf — Polonia (Bydg.).
7. 7. Gryf — Kaszubia.
Wszystkie zawody w Toruniu.

TENNIS.

Otwarcie kortów TKS-u. W niedzielę 28. 4. odbyło się zgodnie z zapowiedzią otwarcie sezonu tenisowego na kortach TKS-u przy ul. Moniuszki. Na uroczystość tę przybyło liczne grono członków i gości oraz urzędowych przedstawicieli władz. Honory domu czynił zarząd klubu z prezesem inż. K. Ulatowskim na czele. Mimo dotkliwego zimna sympatyczni nasi tennisiści w lekkich strojach sportowych ziębnąc wytrwale czekali na rozpoczęcie uroczystości.

O godz. 11.30 przybył dca OK VIII gen. Pasławski powitany przez orkiestrę dźwiękami marsza generalskiego i w chwilę później, pod masztem, na który wciągniętą miała być flaga klubowa, głos zabrał prezes inż. Ulatowski. Powiedziawszy o zadaniach, jakie TKS. sobie zakreślił, tudzież ogólnie o sporcie, jako potężnym czynniku siły i mocy narodu, a więc i państwa, p. prezes prosił władze wojskowe i miejskie o wzięcie w opiekę wstępującej na nowe drogi rozwoju organizacji. Przemówił następnie prezydent miasta p. Bolt, przyrzekając w imieniu korporacyj miejskich całkowite poparcie zamierzeń klubu, poczem na znak dany przez gen. Pasławskiego, flagę, przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na szczyt masztu.

Zebrani udali się następnie na boisko, gdzie wiceprezes dr. Pikor odczytał przyrzeczenie sportowe, potwierdzone następnie przez wszystkich tennisistów głośnem „przyrzekamy". Do zebranych sportowców przemówił gen. Pasławski; w odpowiedzi zabrzmiało donośne „niech żyje p. generał!" Wysoki dostojnik wojskowy na prośbę prezesa klubu zainaugurował sezon sportowy, serwując pierwszą grę.

Na tem uroczystość zakończono i oto od niedzieli znów żyły korty na ul. Moniuszki. Ziemia jeszcze nie wyschła dostatecznie i boisko jest zbyt miękkie, jest nadzieja jednak, że po kilku dniach słonecznych zapanują warunki normalne.

Turniej tennisowy 3 maja. TKS. organizuje w dniu 3 maja tradycyjny doroczny turniej tennisowy o mistrzostwo Torunia. Turniej obejmuje gry pojedyńcze panów, gry podwójne panów, gry pojedyńcze pań oraz gry mieszane.

Zgłoszenia do poszczególnych gier przyjmuje sekretarz p. Bill, Pom. Stow. Ubezpieczeń, ul. Żeglarska od 9 do 13; zgłaszać się można również na kortach po południu od 16 do 19 u gospodarza kortów. Do turnieju dopuszczeni być mogą wszyscy gracze, stale mieszkający w Toruniu tak członkowie jak i nieczłonkowie klubów sportowych. Wpisowe od osoby 2 zł za każdy rodzaj gry. Dla zwycięzców przeznaczone są piękne nagrody. Ostateczny termin zgłoszeń upływa w dniu 2 maja 1929 r. o godzinie 18 wieczór.

Komisja Sportowa TKS.

Marsz bojowy Podof. rez. W niedzielę 28. 4. odbył się w Toruniu marsz bojowy Związku Podoficerów Rezerwy. W marszu wzięło udział 8 drużyn, liczących około 100 zawodników. Drużyny były obowiązane przebyć 20 klm. w pełnym rynsztunku i uzbrojeniu bojowem. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Zw. Podofic. Rez. — Inowrocław, zdobywając puhar przechodni OK VII po raz trzeci zrzędu, 2) Toruń, 3) Bydgoszcz, 4) Jabłonowo. W marszu indywidualnym zwyciężyli: 1) Ceglarski, 2) Przybysz, 3) Nadolski, wszyscy ze Zw. Podof. Rez. — Inowrocław. Rozdania nagród dokonał płk. Stawarz. (PAT).

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Madejski.
Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.